

Sygn. akt I ACa 953/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa E. I. i M. I.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 19 czerwca 2015 roku, sygn. akt I C 393/14

**I. oddala obie apelacje;**

**II. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Krzysztof Górski Edyta Buczkowska-Żuk Tomasz Żelazowski

Sygn. akt: I ACa 953/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda E. I. kwotę 95.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26.01.2013 r. do dnia zapłaty, zaś na rzecz powoda M. I. kwotę 110.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26.01.2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwa oddalono oraz orzeczono o kosztach procesu i kosztach sądowych

W uzasadnieniu wskazano, że obaj powodowie złożyli pozew przeciwko (...) S.A.w S. o zapłatę kwot po 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego w

związku ze śmiercią A. I. żony E. I. i matki M. I. - na skutek wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 22 grudnia 2011 roku w K..

Powód M. I. wniósł również o zasądzenie od pozwanego w renty alimentacyjnej w kwocie po 1000 zł poczynając od stycznia 2012 roku, płatnej w terminie do w dziesiątego dnia każdego miesiąca na rachunek bankowy E. I., z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności raty, w związku ze śmiercią matki powoda w wyniku wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 22 grudnia 2012 roku w K. .

Dla uzasadnienia pozwu powodowie wskazali, iż prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słubicach z dnia 14 sierpnia 2012 roku wydanym w sprawie IIK 589/12 , M. S. (1) został uznany za winnego tego, że w dniu 22 grudnia 2011 roku w K., w rejonie skrzyżowania ulicy (...), kierujący samochodem osobowym marki w V. (...) numer rejestracyjny (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że kierując pojazdem z prędkością co najmniej 71 km/h w terenie zabudowanym, gdzie dozwolona bezpieczna prędkość nie powinna być wyższa niż 50 km/h, nie zachowując ostrożności podczas dojeżdżania do oznakowanego przejścia dla pieszych przy ulicy (...) i nienależycie obserwując przejście, potrafił prawidłowo przechodzącą przez to przejście pieszą A. I., w następstwie czego uderzył pieszą, co spowodowało jej upadek na twarde podłoże, w wyniku czego doznała ona wielu miejscowych obrażeń ciała, w tym obrażeń czaszkowo- mózgowych i stłuczenia płuc, które to obrażenia ciała doprowadziły do jej zgonu w dniu (...) roku .

Odpowiedzialność za szkodę ponosi (...) S.A. Pozwany przyznał powodowi E. I. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 40 000 zł, natomiast małoletniemu powodowi M. I. kwotę 20 000 zł. Równocześnie oddalono żądanie M. I. z tytułu renty. Kwoty zadośćuczynienia wypłacone powodom są rażąco niskie. Szacując wysokość kwoty odpowiedniej sąd bierze pod uwagę zarówno okoliczności związane z przebiegiem zdarzenia, którego następstwem była śmierć osoby najbliższej w myśl art. 446 par. 4 k.c., jak i rodzaj oraz zakres cierpień wynikających dla powodów z faktu śmierci osoby najbliższej.

Sprawca wypadku M. S. (1), za którego odpowiedzialność cywilną przejął pozwany, naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym umyślnie, poruszając się z niedozwoloną prędkością na skutek czego potrafił A. I. na oznakowanym przejściu dla pieszych, przy równoczesnym braku jakiegokolwiek przyczynienia się do zaistnienia wypadku ze strony poszkodowanej. Na skutek przeżyć związanych z wypadkiem i śmiercią żony E. I. całkowicie utracił zdolność do służby w Policji, na skutek zespół neurasteniczno- depresyjnego i został zwolniony ze służby z dniem 31 grudnia 2012 roku. Powód korzystał z pomocy psychologicznej, leczył się psychiatrycznie, był hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym. Cierpi na zaburzenia adaptacyjne i przedłużoną reakcją depresyjną. Z dokumentacji medycznej wynika, że na rozwój objawów chorobowych powoda nałożyły się dramatyczne wydarzenia życiowe.

Utrata pracy jest dla powoda szczególnie dotkliwą konsekwencją następstw wynikających ze śmierci żony, tym bardziej, że powód pełnił służbę od 16 lat, wykonując odpowiedzialne zadania w zespole dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w S..

Podobnie za rażąco niską uznać należy kwotę zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego małoletniemu M. I. w związku ze śmiercią matki.

Dziecko w chwili śmierci matki nie miało ukończonych 4 lat, a utrata osoby najbliższej pozbawiła go zarówno uczuć z jej strony, jak i bezpośredniej opieki i obcowania z matką w bieżących sytuacjach życiowych. Utrata matki wpływa też negatywnie na proces wychowania i kształtowania się dziecka pod względem psychofizycznym i emocjonalnym.

M. I. jest dzieckiem przewlekle chorym. Był hospitalizowany z powodu podejrzenia wodogłowia zewnętrznego, zapalenia migdałków, torbieli pajęczynówki tylnej jamy czaszki i poszerzenia przestrzeni płynowej okołomózgowej, wymaga kontroli w poradni neurochirurgicznej i neurologii dziecięcej.

A. I. zarabiała przed wypadkiem brutto 2071 zł.

Powód E. I. otrzymuje obecnie emeryturę w wysokości 3803,20 zł oraz rentę w wysokości 2038,01 zł. brutto. M. I. otrzymuje obecnie rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 702,18 zł.

Zgodnie z art. 446 § 2 k.c. osoba, względem, której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz możliwości majątkowych i zarobkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Na skutek śmierci A. I. E. I. w całości przejął opiekę nad dzieckiem. Łączny dochód rodziny uległ obniżeniu. Obowiązek alimentacyjny ze strony ojca realizowany jest poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dziecka, wyłącznie w oparciu o uzyskane świadczenia i osobistą opiekę nad małoletnim.

Wobec śmierci matki dziecka, na której ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny w stosunku do syna, obowiązek ten winien być ponoszony w istotnej części przez zobowiązanego do naprawienia szkody, a świadczenie rentowe wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na mocy odrębnych przepisów nie może wykonania tego obowiązku zastąpić.

Skoro zatem matka dziecka na skutek działań zawinionych przez osobę, za którą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany, nie możełożyć na jego utrzymanie, nie może czynić osobistych starań o wychowanie i utrzymanie małoletniego - oczywistym jest, że obowiązek ten w zakresie obowiązków finansowych przejąć powinien pozwany.

Zważywszy na wynikające z wieku potrzeb dziecka oraz jego zły stan zdrowia wymagający opieki i leczenia, strona powodowa za odpowiednią wysokość renty alimentacyjnej uznaje kwotę 1.000 zł miesięcznie.

Powodowie żądają odsetek od dochodzonych pozwem kwot poczynając od dnia następnego po zajęciu przez pozwanego stanowiska w przedmiocie wysokości uznanych roszczeń.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony powodowej poza wyraźnie przyznanym. Pozwany przyznał, że w dniu 22 grudnia 2011 roku w wyniku wypadku drogowego zginęła A. I., żona E. I. i matka M. I.. Sprawcą przedmiotowego wypadku był M. S. (1), który w chwili zdarzenia był objęty odpowiedzialnością gwarancyjną pozwanej spółki, wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Dlatego też po przyjęciu zgłoszenia szkody, pozwany zakład ubezpieczeń wszczął i przeprowadził postępowanie likwidacyjne w sprawie, w toku którego m.in. dokonał analizy dokumentacji przedłożonej przez powodów, celem ustalenia okoliczności powstania szkody, a nadto przeprowadził wywiad środowiskowy w domu powodów. W rezultacie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, pozwany uznał swoją odpowiedzialność i przyznał na rzecz powoda M. I. kwotę 20 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, natomiast na rzecz powoda E. I. przyznał kwotę 15 388,92 zł tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu, kwotę 20 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Zaznaczyć należy, że treść pozwu w sposób niezgodny z rzeczywistością wskazuje, że powód M. I. otrzymał jedynie 20 000 zł zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej.

Pozwany wyraża głębokie ubolewanie z powodu sytuacji życiowej, z jaką przyszło się zmierzyć powodom w związku ze śmiercią żony matki, jednakże pragnie on wskazać, iż decyzję o odszkodowaniu przyznającą zadośćuczynienia wydano po szczegółowym rozważeniu wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, uwzględniając przy tym przesłanki sformułowane przez orzecznictwo i doktrynę prawa. Strona pozwana stoi na stanowisku, iż wypłacone na etapie przedsądowym świadczenie rekompensuje powodom doznaną krzywdę, a nadto jest odczuwalne ekonomicznie i pozwoli dostosować się do zmienionych warunków życia. Uwzględniając powyższe podniesione twierdzenia pozwany kwestionuje zgłoszone przez powodów roszczenie co do wysokości.

Pozwany twierdził też, że wytoczenie w imieniu małoletniego powództwa o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 150 000 zł jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu, a tym samym, zgodnie z art. 41 § 3 Krio wymaga uzyskania uprzedniej zgody sądu opiekuńczego.

Odnosnie zadośćuczynienia za krzywdę w myśl art. 446 § 4 k.c. wskazano, iż świadczenie nie jest przyznawane obligatoryjnie, a ustalenie jego wysokości pozostawiono uznaniu sądu. Nadto ustawodawca nie sformułował szczegółowych kryteriów jego przyznania, wskazując tylko, iż ma być to kwota odpowiednia. W ocenie pozwanego wypłacone na rzecz powodów zadośćuczynienie spełnia funkcję kompensacyjną, stanowi wartość odczuwalną ekonomicznie, jednocześnie nie jest nadmierne, pozwala zrekompensować cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznali powodowie w związku ze śmiercią A. I., a także uwzględnić stopę życiową i warunki życia społeczeństwa, w tym także powodów. W ocenie pozwanej kwota dochodzona pozwem jest rażąco zawyżona i ustalona w oderwaniu od okoliczności niniejszej sprawy oraz realiów społecznych.

Pozwany zakwestionował również termin początkowy naliczania odsetek od ewentualnie przyznanego zadośćuczynienia wywodząc, że z istoty roszczenia o zadośćuczynienie odsetki powinny być zasądzone za okres po jego ustaleniu przez Sąd.

Pozwany zaznaczył, że w związku z pogorszeniem się sytuacji małoletniego po śmierci matki przyznał na jego rzecz kwotę 20 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej. Możliwość przyznania renty w oparciu art. 446 § 2 k.c. uzależniona jest od ustalenia, czy w świetle przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego roszczenia alimentacyjne byłyby zasadne i przez jaki okres. Zasądzona renta nie może być wyższa od kwoty, którą zmarły byłby obowiązany świadczyć z tytułu obowiązku alimentacyjnego, a przy ustalaniu jej wysokości należy stosować kryteria przyjęte w art. 135 k.r. i o. czyli usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe zobowiązanego. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających ocenić wysokość usprawiedliwionych potrzeb małoletniego M. I.. Ponadto pomimo tego, że w treści pozwu wskazano na problemy zdrowotne małoletniego, nie przedłożono żadnych dowodów pozwalających stwierdzić, że powodują one konieczność ponoszenia jakichkolwiek dodatkowych kosztów. Możliwości zarobkowe zmarłej były natomiast niewielkie. Bezpośrednio przed śmiercią uzyskiwała ona dochody w wysokości 1500 zł netto. Trudno byłoby, więc przyjąć, że zmarła byłaby w stanie świadczyć na rzecz małoletniego kwotę wyższą niż 700 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że żądanie w aspekcie zasądzenia renty jest całkowicie bezzasadne, bowiem małoletni otrzymuje miesięcznie kwotę 702,18 zł tytułem renty rodzinnej po zmarłej matce. Świadczenie to w całości rekompensuje szkodę majątkową poniesioną przez małoletniego na skutek śmierci rodzica zobowiązanego do alimentacji.

Sąd Okręgowy wyrok swój oparł o następujące ustalenia faktyczne:

E. I. i A. I. byli małżeństwem od 1.07.2006 r. W dniu (...) urodził się ich syn M. I.. Chłopiec miał podejrzenie wodogłowia zewnętrznego. Ze względu na opóźnienie ruchowe był rehabilitowany. W 2010 r. zdiagnozowano u chłopca torbiel pajęczynówki tylnej jamy czaszki, poszerzenie przestrzeni płynowej otokomózgowej.

E. I. , A. I. i M. I. tworzyli zgodą, kochającą się rodzinę. Małżonkowie się szanowali, troszczyli o siebie, byli dla siebie najbliższymi osobami. Dbali o dobrą atmosferę w domu, o spędzanie rodzinnych świąt, bardzo do siebie pasowali. Byli troskliwymi rodzicami. A. I. po urodzeniu syna została w domu przez 2 dwa lata, aby troszczyć się o dziecko. Później zaczęła pracę specjalnie blisko domu. Rehabilitowała dziecko.

A. I. była oszczędna, rodzinie wystarczało pieniędzy. E. I. było stać na kosztowne hobby, wędkarstwo, na które wydawał nawet kilkanaście tysięcy rocznie, do dzisiaj posiada drogi sprzęt wędkarski.

W dniu 22 grudnia 2011 r. A. I. przygotowywała Wigilię. Szła odebrać syna od rodziców, którzy mieszkają niedaleko. Wtedy została potrącona przez samochód, gdy szła przepisowo przez pasy dla pieszych. Na skutek doznanych obrażeń zmarła w szpitalu w dniu 31.12.2011 r. Śmierć żony była dla powoda zaskoczeniem, liczył na to że stan zdrowia żony po

wypadku w szpitalu będzie się poprawiał. Był przy jej śmierci w szpitalu zaalarmowany przez lekarza koniecznością pożegnania się z żoną.

Sprawcą wypadku był M. S. (1), który posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słubicach z dnia 14 sierpnia 2012 roku wydanym w sprawie IIK 589/12, M. S. (1) został uznany za winnego tego, że w dniu 22 grudnia 2011 roku w K., w rejonie skrzyżowania ulicy (...), kierujący samochodem osobowym marki w V. (...) numer rejestracyjny (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że kierując pojazdem z prędkością co najmniej 71 km/h w terenie zabudowanym, gdzie dozwolona bezpieczna prędkość nie powinna być wyższa niż 50 km/h, nie zachowując ostrożności podczas dojeżdżania do oznakowanego przejścia dla pieszych przy ulicy (...) i nienależycie obserwując przejście, potrącił prawidłowo przechodzącą przez to przejście pieszą A. I., w następstwie czego uderzył pieszą, co spowodowało jej upadek na twarde podłoże, w wyniku czego doznała ona wielu miejscowych obrażeń ciała, w tym obrażeń czaszkowo- mózgowych i stłuczenia płuc, które to obrażenia ciała doprowadziły do jej zgonu w dniu (...) roku.

Małoletni M. I. w chwili śmierci matki nie miał ukończonych 4 lat. Po śmierci matki miał problemy ze snem oraz z wypróżnianiem ( leniwe jelita ).

A. I. zarabiała przed wypadkiem brutto 2071 zł, około 1500 zł netto, dorabiała także na robieniu paznokci- to było jej kieszonkowe. Interesowała ją sport, jeździła na rowerze oraz chodziła na zumbę, miała propozycję pracy jako instruktor zumby 2 razy w tygodniu, ale nie zdążyła pojechać na kurs. Miała dorobić miesięcznie około 480 zł brutto. Była magistrem socjologii, zależało jej na uzyskaniu lepszego zatrudnienia.

E. I. przed wypadkiem pracował w Policji, w 2011 r. zarabiał średnio 3700 zł netto. W okresie od październik 2012 - grudzień 2012 r. otrzymał wynagrodzenie łączne 10.800,61 zł netto., a w całym 2012 r. 44.553,69 zł netto, średnio 3712 zł netto, oraz nagrodę roczną 3599 zł netto. W roku 2011 r. zarobki E. I. kształtowały się na takim samym poziomie jak w 2012 r.

Po wypadku E. I. leczył się w Poradni Zdrowia Psychicznego w S. od 10.01.2012 r. z rozpoznaniem : reakcja żałoby.

Od 2.03.2012 r. powodowi E. I. była udzielana pomoc psychologiczna przez psychologa zatrudnionego w Komendzie Wojewódzkiej Policji w G.

W dniach od 26.11.2013 r. do 22.12.2013 r. E. I. przebywał w Centrum (...) w M. z rozpoznaniem: Neurastenia. Zaburzenia Adaptacyjne- przedłużona reakcja depresyjna.

U powoda E. I. należy rozpoznać niezakończony ( przetrwały) proces żałoby powodujący zaburzenia funkcjonowania emocjonalnego w postaci zaburzeń neurotycznych, zdecydowanego osłabienia działania mechanizmów adaptacyjnych i wycofania z reakcji większości ról społecznych ( towarzyskiej, partnerskiej, zawodowej ).

Obecnie E. I. wymaga terapii psychologicznej ukierunkowanej na zmierzenie się z doświadczeniami emocjonalnymi, jakie przeżył powód w wyniku śmierci żony, przejście procesu żałoby w sposób konstruktywny (zachowanie pamięci zmarłej osoby, a jednocześnie kierowanie własnym życiem w różnych jego aspektach), na uzyskanie wglądu we własne emocje. W toku terapii powód powinien pracować nad strategiami umożliwiającymi mu optymalne rozwiązywanie sytuacji psychologicznie trudnych, umiejętność korzystania z własnych zasobów oraz zdolności do korzystania ze wsparcia innych bez poczucia winy czy zażenowanie. Brak uzyskania takich umiejętności i koncentracja na tych emocjach, które związane są ze śmiercią A. I. może nasilać trudności w życiu psychicznym powoda, a także prowadzi do alienacji w życiu społecznym. Utrwalanie nieprzystosowanych strategii radzenia sobie z traumatycznymi doświadczeniami może nie tylko pogłębiać istniejące trudności, ale rzutować na funkcjonowanie powoda w roli ojca. Powód powinien dokonać wnikliwej analizy swojego funkcjonowania w toku terapii psychologicznej i zdobyć umiejętności pozwalające na wychodzenie z sytuacji traumy w sposób konstruktywny. Przed śmiercią żony powód funkcjonował adekwatnie do pełnionych ról społecznych w takim wymiarze, jak było to ustalone w związku z żoną.

Pracował zawodowo, nawiązywał i utrzymywał relacje koleżeńskie, realizował się w obszarach związanych z pasjami, jakie preferował (wędkarstwo). Po śmierci żony wycofał się z tych działań, a stan ten trwa do chwili obecnej.

E. I. z uwagi na treść przeżyć, ich przedłużone trwanie, okresy obniżonego nastroju i doświadczanego smutku powód wymaga konsultacji lekarza psychiatry. Okresowo powód może wymagać również psychofarmakoterapii. Jej zadaniem będzie łagodzenie napięcia wewnętrznego, redukcja dyskomfortu, zmniejszenie rozmiaru cierpienia wywołanego stratą żony, a także łagodzenie uczucia smutku. W stanach pogorszenia powód może doświadczać nasilenia dolegliwości, które ze stanu neurotyczności mogą przychodzić w objawy depresyjne, jednak nie będzie to stan długotrwały ani skały. W przeszłości powód korzystał z terapii psychiatrycznej, otrzymuje leki i okresowo je zażywa. Konieczność zażywania leków rozpoznaje po nasileniu cierpienia, a gdy ona zmniejsza się stara się radzić sobie sam, redukuje dawki leków oraz je odstawia. Uwzględniając, że taka strategia radzenia sobie wymaga konsultacji z lekarzem psychiatrą, należy uznać ją za prawidłową. Leczenie może mieć dodatkowe znaczenie, zwłaszcza w psychoterapii, które powód ewidentnie wymaga. Rokowanie na przyszłość powoda jest dość dobre pod warunkiem, że podejmie on systematyczną psychoterapię, okresowo będzie wspierany farmakoterapią. Nie należy się spodziewać pojawienia się innych, trudnych obecnie do przewidzenia, odległych skutków przeżyć. Charakter przeżyć powoda można określić jako długotrwały, ale nie trwały co oznacza, że jego przeżycia związane ze śmiercią żony trwają dłużej niż pół roku, ale nie będą trwały do końca życia. W przypadku powoda istnieje możliwość poprawy stanu zdrowia. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 6 %.

Wskutek wypadku z dnia 22 grudnia 2011 roku nie doszło do poważnych zaburzeń funkcjonowania emocjonalnego małoletniego M. I., które można byłoby ocenić jako występujące systematycznie i zakłócające trwale funkcjonowanie małoletniego. Dziecko po śmierci matki zostało uświadomiony o fakcie jej odejścia w takiej formie, w jaki było to w stanie przyjąć na tamtym etapie rozwojowym. Małoletni został otoczony przez najbliższych serdeczności i miłością, co w pewnym sensie złagodziło ból dziecka po stracie matki przynajmniej w pierwszym okresie po jej śmierci. Chłopiec nie rozumiał w sensie poznawczym i nie był wówczas w stanie wyobrazić sobie konsekwencji śmierci matki. Dopiero w toku codziennego życia, gdy nie doświadczał już jej opieki, miłości i codziennego obcowania - u dziecka pojawiła się tęsknota za matką, która towarzyszy małoletniemu do chwili obecnej. Wyrazem tego uczucia jest to, że chłopiec na wspomnienie mamy czy też jej braku doświadcza wzruszenia, reaguje płaczem. Małoletni werbalnie opisuje, że tęskni za mamą i przez cały czas mama jest obecna w jego świadomości. Dziecko pamięta matkę, pamięć o niej jest również utrwalona przez najbliższych (ojca, dziadków). Doświadczenia te są dla dziecka przyjemne (matka była osobą serdeczną bliską, wspierającą, kochającą), ale i także przykra w kontekście uświadamiania sobie jej braku i świadomości, że już nigdy takich czułych gestów dziecko nie doświadczy. Wspomnienia o mamie są czynnikiem wyzwalającym uczucia chłopca (poczucie żalu, pewnego osamotnienia w porównaniu do innych dzieci mających matki przy sobie). Chłopiec jest związany z ojcem, który sprawuje nad chłopcem opiekę. Przebywają ze sobą wiele czasu, niekiedy tylko M. pozostaje pod opieką dziadków. Wiąż M. z ojcem ma bardzo bliski, symbiotyczny wymiar. Obecnie małoletni nie wymaga systematycznej pomocy psychologicznej. Otaczanie dziecka miłością, serdecznością i pełnym otwarciem na jego przeżycia ze strony osób najbliższych jest na tym etapie wystarczającą pomocą.

Powód E. I. został uznany z dniem 31.12.2012 r. za niezdolnego do służby w Policji ze skutek zespołu neurasteniczno-depresyjnego, został zwolniony ze służby wojskowej. Otrzymuje obecnie emeryturę powiększoną o 15% jako rentę w wysokości łącznej 3000 zł netto. Próbował rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej, ale nie przyjął żadnego zlecenia, nie był w stanie.

Małoletniemu M. I. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał rentę w wysokości 702,18 zł od 1.01.2012 r., która była następnie zwiększana, aktualnie wynosi 768,45 zł.

E. I. wydaje miesięcznie 600 zł tytułem alimentów na rzecz córki z wcześniejszego pierwszego małżeństwa. Opłaca miesięcznie telewizję kablową w kwocie 99,90 zł, Internet 45 zł, gaz 25 zł, energię elektryczną 95 zł, czynsz za mieszkanie 397 zł, obiady szkolne syna 60 zł, telefon około 120 zł, wydatki na samochód 400 zł. Ponadto od około lutego-kwietnia 2014 r. wydaje 340 zł na lek S. przeciwalergiczny syna. Opłaca także swoje leki w kwocie około 30 zł miesięcznie.

Przed wypadkiem wydatki rodziny powoda były na porównywalnym poziomie, dodatkowo opłacany był kredyt mieszkaniowy w kwocie 550 zł miesięcznie oraz przedszkole M. I. w kwocie 250 zł miesięcznie.

Powodowie zgłosili szkodę u pozwanego w dniu 10 października 2012 r., żądali po 550.000 zł zadośćuczynienia oraz renty na rzecz małoletniego.

W rezultacie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, pozwany uznał swoją odpowiedzialność i przyznał na rzecz powoda M. I. kwotę 20 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, natomiast na rzecz powoda E. I. przyznał kwotę 15 388,92 zł tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu, kwotę 20 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. O wysokości przyznanych świadczeń powodowie zostali poinformowani pismem z dnia 25.01.2013 r. Jednocześnie odmówiono im świadczeń w szerszym zakresie.

Dokonując oceny prawnej powództwa Sąd wskazał, iż brak jest konieczności uzyskania przez rodzica zezwolenia sądu rodzinnego na wytoczenie powództwa w tej sprawie w imieniu małoletniego powoda. Przepis artykułu ust. 101 § 3 krio wyraźnie odnosi się do czynności rodziców dokonywanej w imieniu małoletnich dzieci, a nie czynności sądu. Sąd cywilny nie potrzebuje więc zezwolenia na prowadzenie postępowania, którego stroną są małoletnie dzieci. Zasądzenie lub oddalenie roszczeń przez sąd nie jest czynnością cywilną rodzica. Wytoczenie powództwa o odszkodowanie czy zadośćuczynienie jest czynnością zachowawczą, a nie rozporządzającą przekraczającą zwykły zarząd. Dopiero wówczas, gdyby w toku postępowania rodzic w imieniu dziecka chciałby podjąć czynność cywilną o charakterze rozporządzającym przekraczającą zwykły zarząd, wymagana byłaby zgoda sądu opiekuńczego ( np. zawarcie ugody sadowej ). Wobec braku takich czynności w sprawie zdaniem Sądu zgoda sądu rodzinnego nie była konieczna dla przeprowadzenia i zakończenia postępowania.

Kwalifikując dochodzone roszczenia Sąd odwołał się do art. 446 § 4 k.c. w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a w przypadku renty alimentacyjnej na rzecz małoletniego w art. 446 § 2 k.c.

Stwierdzono, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 22 grudnia 2011 roku co do zasady. Wskazywał natomiast, że w całości pokrył już zaistniałą szkodę, wypłacając stosowne zadośćuczynienie i odszkodowanie, a roszczenie powodów w dalej idącym zakresie jest bezzasadne.

Źródłem odpowiedzialności pozwanego za szkody będące następstwem wypadku, ale także i za szkodę o charakterze niematerialnym, tj. krzywdę, jest umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej, jaką zawarł z nim sprawca wypadku oraz regulacja przewidziana w art. 822 § 1 k.c.

Po przedstawieniu normatywnej treści art. 446. § 2 kc i art. 446 § 4 k.c. oraz art. 11 k.p.c. Sąd zaznaczył, że prawomocnym wyrokiem karnego M. S. (1) został uznany za winnego zdarzenia w wyniku którego śmierć poniosła A. I.

Sąd wyjaśnił że pomiędzy śmiercią A. I. a działaniem sprawcy bez wątplenia zachodzi związek przyczynowo – skutkowy. Śmierć poszkodowanej i krzywda powodów jest normalnym następstwem działania sprawcy.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia Sąd wskazał, że oparł się na zebranych w sprawie materiale dowodowym – przede wszystkim przesłuchaniu powoda E. I., opinii biegłych powołanych w sprawie oraz na analizie przedłożonych do sprawy dokumentów, w tym znajdujących w aktach szkody. Sąd zwrócił uwagę na to, że powód opisał wiarygodnie relację jaka łączyła go z żoną - to jakimi byli dla siebie osobami. Powód w sposób wiarygodny opisał także jakiej krzywdy doznał po wypadku w wyniku którego zmarła jego żona. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że śmierć żony była dla powoda największą tragedią życiową. Zdaniem sądu małżonkowie byli dla siebie tak bliskimi, że nie ulega wątpliwości, iż śmierć żony stanowiła dla powoda ogromną krzywdę. Powód tworzył z żoną kochając się rodzinę, tworzącą dobrą, pełną ciepła i serdeczności więź rodzinną, o czym świadczyły wynikające z materiału procesowego poszczególne aspekty wspólnego życia powoda i zmarłej.

Oczywistym jest w opinii Sądu Okręgowego, że strata A. I. musiała znaleźć odzwierciedlenie w życiu i psychice powoda. Krzywda powoda przejawiająca się utratą opisaną więzi rodzinnej jest więc znacząca. Pozbawiony został wsparcia psychicznego ze strony żony. Śmierć żony pozbawiła go wspólnych posiłków, wyjazdów, wspólnego spędzania czasu wolnego, wspólnego przeżywania świąt. Przeżyła się na obniżenie nastroju powoda, poczucie pustki i niemożność akceptacji utraty osoby bliskiej. Śmierć żony stanowiła zdaniem Sądu dla powoda źródło traumatycznych przeżyć. Okoliczności te świadczą o dużej intensywności przeżyć powoda, o znacznym stopniu jego cierpienia z tego wynikających.

Sąd analizując cały materiał dowody w sprawie wziął też po uwagę opinie biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii w zakresie dotyczącym powoda E. I.. Z opinii biegłych wynika, iż u powoda E. I. należy rozpoznać niezakończony (przetrawny) proces żałoby powodujący zaburzenia funkcjonowania emocjonalnego w postaci zaburzeń neurotycznych, zdecydowanego osłabienia działania mechanizmów adaptacyjnych i wycofania z większości ról społecznych (towarzyskiej, partnerskiej, zawodowej).

Obecnie E. I. wymaga terapii psychologicznej ukierunkowanej na zmierzenie się z doświadczeniami emocjonalnymi, jakie przeżył powód w wyniku śmierci żony, przejście procesu żałoby w sposób konstruktywny (zachowanie pamięci zmarłej osoby, a jednocześnie kierowanie własnym życiem w różnych jego aspektach), na uzyskanie wglądu we własne emocje. Sąd zwrócił uwagę, że przed śmiercią żony powód funkcjonował adekwatnie do ról społecznych w takim wymiarze, jak było to ustalone w związku z żoną. Pracował zawodowo, nawiązywały i utrzymywał relacje koleżeńskie, realizował się w obszarach związanych z pasjami, jakie preferował (wędkarstwo). Po śmierci żony wycofał się z tych działań, a stan ten trwa do chwili obecnej. E. I. z uwagi na treść przeżyć, ich przedłużone trwanie, okresy obniżonego nastroju i doświadczonego smutku wymaga obecnie również konsultacji lekarza psychiatry. Okresowo powód może wymagać również psychofarmakoterapii. W stanach pogorszenia powód może doświadczać nasilenia dolegliwości, które mogą przychodzić w objawy depresyjne, jednak nie będzie to stan długotrwały ani stały.

Oczywista jest zdaniem Sądu Okręgowego także krzywda doznana przez małoletniego M. I.. Trudno sobie wyobrazić większą stratę dla niespełna 4-letniego dziecka niż utrata ukochanej, troskliwej matki. Małoletni nie dozna już jej opieki, troski, zaangażowania w jego wychowanie, porady, pocieszenia gdy dozna czegoś przykrego, wsparcia w trudnych sytuacjach. Podkreślenia wymaga, iż A. I. była wspaniałą, kochającą matką. Celem opieki nad synem 2 lata po jego narodzinach pozostawała w domu, a następnie podjęła pracę blisko domu. Małoletni chorował a matka roztoczyła nad nim troskę, zajmowała się jego rehabilitacją.

Z okoliczności podanych przez E. I. wynika, iż małoletni bardzo przeżył odejście matki, pytał dlaczego zmarła, uczestniczył we wszystkich zdarzeniach po śmierci A. I.. Miał problemy ze snem, również leniwe jelito. Aktualnie jest bardzo wrażliwym chłopcem, często będąc w innym pomieszczeniu mówi coś do ojca sprawdzając czy on jest obok.

Z opinii biegłej I. K. wynika, iż chłopiec nie rozumiał w sensie poznawczym i nie był w stanie wyobrazić sobie konsekwencji śmierci matki. Dopiero w toku codziennego życia, gdy nie doświadczał już jej opieki, miłości i codziennego obcowania- u dziecka pojawiła się tęsknota za matką, która towarzyszy małoletniemu do chwili obecnej. Wyrazem tego uczucia jest to, że chłopiec na wspomnienie mamy czy też jej braku doświadcza wzruszenia, reaguje płaczem. Podczas badania przez psychologa wprost werbalizował, że tęskni za mamą i przez cały czas mama jest obecna w jego świadomości. Dziecko pamięta matkę. Trudno prognozować czy i jakich problemów w życiu doświadczy małoletni M. w związku ze śmiercią matki. Nie można negować, iż w różnych etapach rozwoju dziecka obecność matki jest niezwykle korzystna i cenna dla budowania podwalin pod kształtującą się osobowość człowieka.

Sąd podkreślił, iż więź między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Brutalne rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci matki powoduje tragiczne skutki, ogromne cierpienie i poczucie krzywdy.

Sąd wskazał, że w całości dał wiarę opiniom biegłych sporządzonym w niniejszej sprawie. Zostały sporządzone przez profesjonalistów, są spójne, logiczne i zrozumiałe.



Ostatecznie sąd uznał, iż zasadnym zadośćuczynieniem dla każdego z powodów będzie kwota 150.000 zł łącznie z kwotami otrzymanymi z tego tytułu od pozwanego. Ustalając tę wysokość sąd wziął pod uwagę okoliczność szczególnej więzi łączącej małżonków i matki z dzieckiem. Jednak mimo, że zadośćuczynienie dotyczy największej tragedii dla powodów to trzeba wziąć pod uwagę, że zadośćuczynienie jest surogatem, ma charakter kompensacyjny, gdyż oczywistym jest że naprawienie tej krzywdy nie jest możliwe. Zatem zadośćuczynienie musi być zachowane w pewnych granicach. Sąd wskazał, że przy ustaniu wysokości zadośćuczynienia sąd zobowiązany jest brać również pod uwagę wysokość przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Sąd uznał, że kwota po 150.000 zł jest kwotą wysoką i adekwatną do poniesionych przez powodów krzywd. Kwota większa w ocenie sądu byłaby zawyżona. Zasądzone kwoty są wyważone i biorąc pod uwagę stopę życiową powodów mają one realną, znaczną wartość.

Stąd ostatecznie zasądzono na rzecz powoda E. I. kwotę 95.000 zł tytułem zadośćuczynienia, umniejszając kwotę 150.000 zł o kwotę 40.000 zł otrzymanego już zadośćuczynienia oraz o kwotę 15.000 zł otrzymanej przez powoda nawiązki od sprawcy wypadku.

Z kolei na rzecz małoletniego M. I. zasądzono 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia, umniejszając kwotę 150.000 zł o kwotę 40.000 zł otrzymanego już zadośćuczynienia.

Sąd wskazał, że co do orzeczonego na rzecz powoda E. I. wyrokiem karnym środka karnego w postaci nawiązki w kwocie 15.000 złotych, sąd uwzględnił ową kwotę przy ustalaniu wysokości nadal należnego zadośćuczynienia. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego stwierdzono bowiem, że nałożony wyrokiem sądu karnego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody, o którym mowa w art.46§ 1 k.k. poprzez wpłatę określonej kwoty wiąże sąd cywilny jedynie w ten sposób, że pokrzywdzony nie może jeszcze raz dochodzić w postępowaniu cywilnym pełnej kwoty, stanowiącej równowartość wyrządzonej mu szkody, lecz jedynie różnicy pomiędzy kwotą zasądzoną wyrokiem sądu karnego a kwotą rzeczywiście poniesionego uszczerbku na zdrowiu. Analogicznie zdaniem Sądu należy traktować sytuację orzeczenia środka karnego w postaci nawiązki, o której mowa w art.46§ 2 k.k., którą sąd karny orzeka zamiast obowiązku naprawienia szkody, gdy rozmiaru szkody bądź też krzywdy wyrządzonej przestępstwem nie można dokładnie określić.

Zwrócono też uwagę na treść przepisu art. 415§ 6 kpk, w myśl którego jeżeli zasądzone odszkodowanie, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną szkodę albo nawiązka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Zatem łącznie z tytułu zadośćuczynienia sąd zasądził na rzecz powodów kwoty 95.000 zł i 110.000 zł.

W ocenie Sądu kwoty przyznane przez Sąd są adekwatne do rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy. Uwzględniają one w sposób właściwy ujemne następstwa w sferze psychicznej i będą stanowić odpowiednią ich rekompensatę oraz łagodzić doznaną krzywdę moralną. Zasądzone kwoty nie mają wymiaru symbolicznego, lecz stanowią dla powodów wartość ekonomicznie odczuwalną. Jednocześnie nie będą one nadmierne i nie będą stanowić źródła wzbogacenia się powodów. Spełnią one również podstawową funkcję kompensacyjną, łagodząc w sposób niedoskonały – bo tylko finansowy – krzywdy i cierpienia, jakich powodowie doznali.

Roszczenie powodów o zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej kwocie Sąd uznał za nieuzasadnione, co skutkowało oddaleniem powództwa w tej części.

Odnosząc się do żądania zasądzenia renty wskazano, że koniecznym dla jego ustalenia jest to by zmarły posiadał obowiązek alimentacyjny a więc to by powód należał do kręgu potencjalnie uprawnionych do żądania alimentów od zmarłego, oraz to, by spełnione zostały ustawowe przesłanki aktualizujące obowiązek świadczenia (np. niemożność samodzielnego utrzymania się, niedostatek).

Sąd wyjaśnił, że przepis art. 446 § 2 k.c. nie posługuje się określeniem „usprawiedliwione potrzeby”, użytym przez ustawodawcę w art. 135 k.r.o., jednak przy ustalaniu renty odszkodowawczej należy uwzględnić właśnie wszelkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego, zważywszy na reguły określania zakresu obowiązku alimentacyjnego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności oraz ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, w ocenie Sądu, brak było podstaw do uwzględnienia żądania małoletniego powoda dotyczącego renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Oczywiście są potrzeby małoletniego związane z wyżywieniem, ubraniem, kosztami utrzymania mieszkania, przyborami do szkoły, lekami.

Podczas przesłuchania powód E. I. określił koszty utrzymania syna na poziomie 1300-1400 zł. W tym koszcie mieści się lek kosztujący 340 zł, dojazdy do lekarza, koszt obiadów małoletniego w szkole w wysokości 60 zł miesięcznie.

Sąd wskazał, że był zobligowany wziąć pod uwagę, iż małoletni otrzymuje rentę z ZUS w wysokości 702,18 zł od 1.01.2012 r., która była następnie zwiększana, aktualnie wynosi 768,45 zł. Jest to renta przeznaczona na koszty utrzymania i wychowania małoletniego. Czynnikiem, który ograniczył możliwość zasądzenia renty na rzecz małoletniego, była wysokość dochodów osiąganych przez A. I.. Jej zarobki kształtowały się na poziomie 1500 zł netto miesięcznie. Strona powodowa nie wykazała faktu i wysokości otrzymywanych pieniędzy przez A. I. z robienia paznokci. Natomiast przy uwzględnieniu perspektyw dodatkowej pracy jako instruktor zumbi należało przyjąć, iż A. I. zarabiała około 1900 zł netto. W tym czasie powód E. I. zarabiał średnio 3800 zł, co daje łączny dochód 5300 zł, a więc 1766 zł na osobę. Aktualnie dochody powoda E. I. to 3000 zł oraz renta małoletniego 768 zł, łącznie ok 3700 zł, a 1885 zł na osobę. Taka kalkulacja dochodów pokazuje, iż z uwzględnieniem renty otrzymywanej przez małoletniego z ZUS dochód przypadający na małoletniego nie pogorszył się. Ponadto należało uznać, iż dochody A. I. na poziomie 1900 zł netto, z uwzględnieniem jej kosztów utrzymania, nie pozwoliłyby na ukształtowanie pieniężnego świadczenia alimentacyjnego na poziomie wyższym niż renta z ZUS otrzymywana przez małoletniego. Takiej oceny Sądu nie zmienia argument strony powodowej, iż aktualnie powód E. I. sam czyni wszelkie osobiste starania związane z wychowaniem i utrzymaniem dziecka.

Sąd wskazał, że przepis art. 446 § 2 k.c. wprost mówi o rencie obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Zdaniem Sądu możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłej, jako czynnik warunkujący wysokość renty, nie pozwolił na zasądzenie renty na rzecz małoletniego w żadnym zakresie. Renta wypłacana przez ZUS w całości wypełnia rolę świadczenia alimentacyjnego na rzecz małoletniego, przy uwzględnieniu wcześniejszych dochodów zmarłej, dochodów rodziny powodów oraz poziomu ich życia. Sąd stwierdził, że powód E. I. nadal przechodzi trudne chwile, nie potrafi jeszcze sprostać wszystkim problemom, musiał przejąć funkcje związaną z gospodarowaniem pieniędzmi, czym zajmowała się wcześniej jego żona. Powód wskazuje, iż bieżące dochody nie wystarczają mu na wszystkie jego potrzeby i syna, nie generuje oszczędności, a jednocześnie przyznaje, iż stać go na kosztowne hobby (wędkarstwo). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, iż rozstrzygnięcie o kwestiach związanych ze świadczeniami alimentacyjnymi zakłada racjonalną gospodarę finansami.

W świetle powyższych okoliczności i wskazanych przepisów żądanie małoletniego zapłaty renty podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Jako podstawą roszczenia odsetkowego Sąd wymienił art. 481 § 1 k.c., i wywiódł że datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności wpływające na jego wysokość (por. stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach z dnia 4 września 1998 r., II CKN875/97, nie publ., z dnia 9 września 1999 r. II CKN 477/98, nie publ. czy też z dnia 8 lutego 2002 r. w sprawie III UKN 77/01, OSNP 2003/23/578).

Zdaniem Sądu w realiach sprawy uzasadnionym było określenie daty wymagalności roszczeń powodów i zasądzeniem odsetek od dnia 26 stycznia 2013 roku, albowiem w dacie 25.01.2013 r. wydane były decyzje uwzględniające świadczenia na rzecz powodów w ograniczonym zakresie, od tej daty w pozostałym zakresie pozwany pozostawał w

opóźnieniu. Jednocześnie podkreślono, iż już 10.10.2012 r. powodowie zgłaszali żądania zadośćuczynień w kwotach po 550.000 zł.

Oceniając materiał procesowy Sąd podkreślił, że podstawę jego ustaleń poczynionych w sprawie stanowiły zebrane w toku procesu dokumenty, opinie biegłych oraz przesłuchanie powoda E. I..

Wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów, w tym także zgromadzonych w aktach szkodowych, strony nie kwestionowały, a Sąd nie znalazł żadnych przesłanek, aby czynić to z urzędu.

Wiarygodności i mocy dowodowej Sąd nie odmówił także przesłuchaniu powoda. Powód podawał okoliczności naturalnie, nieskrępowanie, szczerze. Cechowały je także emocje osobiste. W ocenie Sądu powód nie przejaskrawiał sytuacji w jakiej aktualnie znajduje się małoletni i on sam.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd uzasadnił odwołując się do art. 98 i 100 k.p.c. Sąd wskazał, że E. I. wygrał proces w 63 % , a przegrał w 37%. I przedstawił szczegółowe wyliczenie należnych tej stronie kosztów. Koszty procesu poniesione przez powoda E. I. to 1000 zł opłaty od pozwu, 200 zaliczki na opinię biegłych, 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 8,50 zł opłaty od pełnomocnictwa, łącznie 4.808,50 zł, z czego 63% to 3.029,35 zł . Z kolei koszty poniesione przez pozwanego w zakresie dotyczącym powództwa E. I. to 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 8,50 zł opłaty od pełnomocnictwa, łącznie 3.608,50 zł , z czego 37% to 1335,14 zł. Po kompensacie należności, koszty procesu należne powodowi E. I. od pozwanego to kwota 1.694,21 zł. Taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda E. I. tytułem zwrotu kosztów procesu. Powód M. I. wygrał proces w 67 % , a przegrał w 33%. Koszty procesu poniesione przez powoda E. I. to 1000 zł opłaty od pozwu, 200 zaliczki na opinię biegłych, 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 8,50 zł opłaty od pełnomocnictwa, łącznie 4.808,50 zł, z czego 67% to 3221,69 zł . Z kolei koszty poniesione przez pozwanego w zakresie dotyczącym powództwa M. I. to 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 8,50 zł opłaty od pełnomocnictwa, łącznie 3.608,50 zł , z czego 33% to 1190,80 zł. Po kompensacie należności, koszty procesu należne powodowi M. I. od pozwanego to kwota 2030,89 zł. Taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. I. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Nadto Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. koszty sądowe od pozwanego w wysokości 9.169,59 zł.

Jest to kwota brakujących opłat od pozwu w kwocie 6500 zł w odniesieniu do powództwa powoda E. I. ( 7500 zł - 1000 zł = 6500 zł ) oraz w odniesieniu do powództwa M. I. kwota 7100 zł ( 8100 - 1000 zł = 7100 zł ), a także brakujące wynagrodzenie biegłych. Biegła I. K. sporządziła opinię dotyczącą obu powodów, więc jej wynagrodzenie wynoszące 434 zł podzielone została na sprawy dwóch powodów po 217 zł. W przypadku powoda E. I., uiszczona zaliczka w kwocie 200 zł nie pokryła kwoty 17 zł z wynagrodzenia biegłej I. K. oraz wynagrodzenia biegłego W. S. wynoszącego 469,04 zł ( opinia tego biegłego dotyczyła tylko E. I. ), łącznie kwoty 486,04 zł. Stąd brakujące koszty związane z powództwem E. I. łącznie kwota 6.986,04 zł ( 6500 zł + 486,04 zł ), z czego 63% obciążające pozwanego to kwota 4.401,20 zł.

W przypadku powoda M. I., uiszczona zaliczka w kwocie 200 zł nie pokryła kwoty 17 zł z wynagrodzenia biegłej I. K.. Stąd brakujące koszty związane z powództwem M. I. łącznie kwota 7117 zł ( 7100 zł + 17 zł ), z czego 67% obciążające pozwanego to kwota 4.768,39 zł. W świetle powyższego łączna kwota, którą Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. to kwota 9169,59 zł (4.401,20 zł + 4.768,39 zł.).

Nie obciążono powodów dalszymi kosztami sądowymi na zasadzie art. 102 kpc, ponad uiszczone już częściowo opłaty od pozwu, mając na względzie aktualną sytuację życiową powodów, a przede wszystkim charakter niniejszej sprawy, fakt, iż rozstrzygnięcie w przedmiocie zadośćuczynienia jest rozstrzygnięciem z tzw. uznania sędziowskiego, co utrudnia konstruowanie zasadnego żądania.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie przewyższającym zasadzoną na rzecz powoda E. I. tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę kwotę 95 000 zł., w zakresie przewyższającym zasadzoną na rzecz powoda M. I. kwotę 110 000 zł., oraz

oddalającej powództwo o zasądzenie na rzecz powoda M. I. renty.

Wyrokowi zarzucono:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mającego wpływ na treść orzeczenia, poprzez ustalenie wysokości sumy odpowiedniej zadośćuczynienia pieniężnego zasądzonego na rzecz powodów E. I. i M. I. w kwotach odpowiednio po 95 000 zł i 110 000 zł., pomimo iż zerwanie silnej więzi emocjonalnej powodów z A. I., wynikającej z wyjątkowo bliskich relacji rodzinnych, konsekwencją czego były trwale negatywne skutki dla psychiki E. I., skutkujące koniecznością poddania się leczeniu i utratą pracy, a także fakt utraty przez małoletniego powoda M. I. matki, skutkujący zaburzeniem naturalnego procesu wychowania dziecka w pełnej rodzinie, przy uwzględnieniu dodatkowo znacznego stopnia zawinienia sprawcy czynu niedozwolonego - uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w stosunku do obu powodów w kwotach istotnie wyższych,

2) naruszenie przepisu art. 446 par.2 kodeksu cywilnego, poprzez błędną interpretację tego przepisu w odniesieniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, w szczególności poprzez pominięcie przy ocenie możliwości przyznania małoletniemu powodowi M. I. renty faktu przejścia przez E. I. w całości osobistych starań w związku z wychowaniem i utrzymaniem dziecka, a przez to nieuwzględnienie w procesie oceny majątkowych i zarobkowych możliwości A. I. osobistego wkładu matki dziecka w proces jego wychowania i utrzymania, pomimo iż renta określona w przepisie art. 446 par.2 k.c. ma charakter świadczenia alimentacyjnego, uwzględniać zatem powinna nie tylko czysto matematyczne rozliczenie wysokości dochodów i wydatków osoby uprawnionej do świadczeń alimentacyjnych, ale i stanowić rekompensatę utraty na skutek czynu niedozwolonego możliwości zaspokajania potrzeb alimentacyjnych małoletniego przez osobę poszkodowaną, realizowanego uprzednio poprzez osobiste starania o jego utrzymanie i wychowanie.

W oparciu o te zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zasądzonej na rzecz powoda E. I. kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę do sumy 150.000 zł. (tj. o zasądzenie dodatkowo kwoty 55.000 zł; podwyższenie zasądzonej na rzecz powoda M. I. kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę do sumy 150.000 zł. (tj. o zasądzenie dodatkowo kwoty 40.000 zł.) i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda M. I. renty alimentacyjnej w kwocie po 1000 zł. miesięcznie poczynając od stycznia 2012 r., płatnej w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności raty.

W uzasadnieniu wskazano, że przepis art. 446 par.4 k.c. stanowi realizację postulatu przyznania członkom najbliższej rodziny osoby zmarłej w następstwie czynu niedozwolonego odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego za szkodę niemajątkową.

Celem tego zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a w konsekwencji złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, jak również pomoc w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji.

Według kryteriów obiektywnych, krzywda doznana przez powodów w następstwie śmierci żony i matki była wyjątkowo dotkliwa.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę nie ma charakteru kary wymierzonej pozwanemu, ale jest sposobem naprawienia szkody (doznanej krzywdy)

Otwarty katalog uniwersalnych kryteriów uwzględnianych przy ocenie wysokości zadośćuczynienia dla osób najbliższych obejmuje takie czynniki, jak długotrwałość cierpienia i bólu po starciu osoby najbliższej, doznane negatywne skutki psychiczne, silne przeżywanie żałoby, intensywne poczucie straty, wiek osoby uprawnionej, stopień

pokrewieństwa z osobą zmarłą, zaburzenia w prawidłowym i normalnym funkcjonowaniu rodziny, rola zmarłego w rodzinie, nagle zerwanie więzi dziecka ze zmarłym rodzicem, a także stopień zawinienia sprawcy deliktu.

Zdaniem skarżących na skutek śmierci żony E. I. doznał bardzo istotnej krzywdy, mierzonej nie tylko subiektywnymi odczuciami powoda, ale i trwałymi obiektywnymi skutkami. U E. I. występuje nadal niezakończony proces żałoby, wymaga on terapii psychologicznej, wymaga konsultacji psychiatrycznych, z uwagi na zaburzenia o charakterze depresyjnym, a także leczenia farmakologicznego. W bezpośrednim związku ze śmiercią A. I. pozostaje utrata przez powoda E. I. pracy w Policji, z uwagi na zaburzenia o charakterze neurasteniczno - depresyjnym.

Z kolei u małoletniego powoda M. I. nastąpiło gwałtowne zerwanie więzi z matką, a związane z tym negatywne konsekwencje występują i nasilają się z wiekiem, z uwagi na świadome odczuwanie braku matki, niemożność okazywania uczuć, sprawowania opieki, zwłaszcza w kontekście relacji z rówieśnikami.

Wskazano na oczywiste zaburzenie normalnych relacji rodzinnych i zmianę modelu wychowawczego, jako konsekwencje czynu niedozwolonego. Nie tylko zatem subiektywnie odczuwane przez dziecko poczucie osamotnienia i tęsknota, ale także kryteria obiektywne w postaci pozbawienia dziecka możliwości wychowania i rozwoju w pełnej rodzinie, winny wpłynąć w istotnym stopniu na ocenę wysokości sumy odpowiedniej przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego.

Dodano, że podkreślana w procesie symbiotyczna więź ojca z synem, wykształcona po śmierci A. I., jest z jednej strony formą terapii dla dziecka, zastępującą np. pomoc psychologiczną, z drugiej strony jednak stanowi wyłącznie surogat rodziny pełnej, unicestwionej na skutek śmierci matki.

Strona pozwana występuje w procesie „zamiast” sprawcy deliktu, koniecznym jest zatem również uwzględnienie w procesie ustalania sumy odpowiedniej takich czynników, jak stopień zawinienia sprawcy czynu zabronionego a M. S. (1) znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym i potrącił A. I. na oznakowanym przejściu dla pieszych, bez jakiegokolwiek przyczynienia się do wypadku ze strony poszkodowanej. Okoliczność ta nie została, zdaniem powodów, w stopniu należyтым uwzględniona przez Sąd w procesie wyrokowania.

Kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ustalone przez Sąd I instancji na poziomie po 150 000 zł. (łącznie ze świadczeniami uprzednio przyznanymi), co skutkowało zasądzeniem na rzecz E. i M. I. kwot odpowiednio po 95 000 zł. i 110 000 zł., są rażąco niskie, w kontekście skutków deliktu i faktycznie wyrządzonej powodom szkody niemajątkowej.

Odnosząc się do kwestii oddalenia powództwa w zakresie żądania renty w oparciu o przepis art. 446 par.2 k.c, powód M. I. podniósł, że przyjęta przez Sąd Okręgowy metoda ustalenia prawa do renty wyłącznie w oparciu o matematyczne wyliczenie wysokości dochodów i wydatków osoby uprawnionej jest nieodpowiednia. Zważyć należy bowiem, że obowiązek alimentacyjny A. I. wobec dziecka polegał nie tylko na dostarczaniu środków materialnych wychowania i utrzymania, ale także na osobistych staraniach o utrzymanie i wychowanie małoletniego, stanowiąc realizację przepisu art. 135 par.2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dziecka mają zatem charakter mierzalny, zastępując alimenty świadczone w formie finansowej czy rzeczowej.

Zdaniem skarżących nie jest zatem tak, że obowiązek alimentacyjny A. I. względem syna określany być winien wyłącznie w oparciu o jej realne dochody rozumiane jako wynagrodzenie za pracę, ale jego zakres jest powiększony o wartość osobistych starań o wychowanie i utrzymanie dziecka. Do wysokości uzyskiwanego przez A. I. dochodu doliczyć bowiem należy wartość osobistych starań o wychowanie i utrzymanie dziecka, należy bowiem wziąć pod uwagę i tę okoliczność, że A. I. osiągała takie a nie inne dochody właśnie dlatego, aby móc poświęcać czas wychowaniu dziecka. Jej możliwości zarobkowe były bowiem wyższe. Żądana renta w wysokości po 1000 zł. miesięcznie ma charakter odszkodowawczy, uwzględniając rodzaj i zakres osobistych starań A. I. o wychowanie i utrzymanie dziecka, ograniczających przy tym znacznie jej faktyczne dochody.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasadzającej na rzecz powoda E. I. kwotę przewyższającą 45.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty oraz w części zasadzającej na rzecz powoda M. I. kwotę przewyższającą 60.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty.

Wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. przez przyjęcie, że kwota 150.000,00 zł jest kwotą odpowiedniego zadośćuczynienia dla każdego z powodów w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

W oparciu o tak postawiony zarzut wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa w kwestionowanej części i rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że w ocenie pozwanej pomimo prawidłowego ustalenia okoliczności faktycznych sprawy przyznane na rzecz powodów zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone i w znaczący sposób odbiega od świadczeń zasądanych w innych podobnych sprawach. Sąd I instancji uznał bowiem, że adekwatnym zadośćuczynieniem za krzywdy powodów, po uwzględnieniu wypłat dokonanych w toku postępowania karnego i likwidacyjnego będzie zadośćuczynienie w wymości 150.000,00 zł dla każdego z powodów. Zadośćuczynienie natomiast powinno być kwotą odpowiednią, utrzymaną w rozsądnych granicach i odpowiadać krzywdzie doznanej przez poszkodowanego. Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana może być krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fikcyjnych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma przy tym obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Podkreślono, że ustawodawca nie wskazał w ustawie szczegółowych kryteriów jakimi należy się posługiwać ustalając kwotę stosownego zadośćuczynienia, jednakże wskazówki w tym zakresie sformułowała doktryna prawa i orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Wskazano, że przy oznaczeniu zakresu krzywdy niezbędne jest rozważenie takich okoliczności jak: rodzaj naruszonego dobra, zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości, a także stopień winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia. Na wysokość zadośćuczynienia oddziałują także okoliczności indywidualne, związane z samym pokrzywdzonym. Powinny one zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny tzn. sytuacji rodzinnej, to czy pokrzywdzony jest osobą samotną, czy pozostaje w związku małżeńskim, posiada dzieci, czy jest osobą bezdzietną. Bierze się pod uwagę także wiek osoby pokrzywdzonej.

Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego. Na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

PO przedstawieniu ukształtowanego w orzecznictwie wzorca wymiaru wysokości zadośćuczynienia wskazano, że w ocenie pozwanej biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny oraz kryteria wypracowane przez doktrynę i judykaturę, zasądzone na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia wraz z świadczeniami wypłaconymi na etapie postępowania karnego i likwidacyjnego, nie powinny przewyższać 100.000,00 zł.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Oceniając materiał procesowy w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafnie też Sąd Okręgowy zakwalifikował stosunek prawny między stronami, a objęte pozwem roszczenia poddał ocenie w płaszczyźnie norm art. 446 §2 i §4 k.c. Dodać należy, że podstawę odpowiedzialności pozwanego w sprawie kreują nadto normy art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 t.j. ze zm.).

W pozostałym zakresie dotyczącym wykładni przepisu art. 446 §2 k.c. oraz przedstawionego na podstawie dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego paradygmatu stosowania normy art. 446 §4 k.c. wywody Sądu Okręgowego stanowią prawidłowe wypełnienie obowiązku przedstawienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia i również tym zakresie poprzestać więc należy na odesłaniu do zaprezentowanych wyżej motywów zaskarżonego orzeczenia.

W ocenie Sądu odwoławczego prawidłowo też Sąd I instancji zastosował prawo materialne orzekając o wysokości zadośćuczynienia i odmawiając zasądzenia renty.

Szczegółowe kwestie związane z tą oceną zostaną przedstawione przy odnoszeniu się do zarzutów apelujących.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wspólnego obu skarżącym zakwestionowania poprawności zastosowania normy art. 446 §4 k.c. przypomnieć należy, że norma ta stanowi podstawę roszczenia o przyznanie tytułem zadośćuczynienia sumy określonej przez ustawę jako „odpowiednia”. W judykaturze wskazywano wielokrotnie, że normy dotyczące zadośćuczynienia pozostawiają Sądowi orzekającemu o jego wysokości niezbędną swobodę jurysdykcją pozwalającą na adekwatne do okoliczności sprawy uwzględnienie w orzeczeniu wszystkich istotnych (udowodnionych) przesłanek rzutujących na rozmiary krzywdy. Obowiązkiem Sądu jest więc takie ustalenie zadośćuczynienia, by zachować jego funkcję kompensacyjną przy uwzględnieniu ad casum całokształtu istotnych okoliczności faktycznych. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, powinno posiadać odczuwalną wartość majątkową (por. np. wyroki SN: z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11, z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 334/14, z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14). Określając cele tego świadczenia wskazuje się, że ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy.

Kompensacja ta rozumiana jest zasadniczo w dwóch płaszczyznach – z jednej strony jako złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej z drugiej zaś - pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości.

W rezultacie stwierdzić należy, że zadośćuczynienie musi być zawsze relatywizowane do okoliczności konkretnej sprawy. Na jego wysokość wpływ mają zarówno okoliczności dotyczące przebiegu samego zdarzenia sprawczego (np. intensywność winy sprawcy, wiek zmarłego członka rodziny), jak również całokształt następstw dla pokrzywdzonego zarówno w sferze emocjonalnej, czy też psychicznej (dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia np. nerwicy, depresji), jak i inne związane z utratą osoby bliskiej, a dotyczące zniweczenia wspólnych planów życiowych (rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień i zdolność zaakceptowania przez pokrzywdzonego nowej rzeczywistości, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego).

Co do zasady nie są więc uprawnione próby ustalania wysokości tego świadczenia wyłącznie przez poszukiwanie analogii do kwot ustalanych w innych sprawach, skoro odrywają się od realiów sprawy rozpoznawanej (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r. IV CSK 422/14). Również sytuacja społeczno-gospodarcza (stopa życiowa społeczeństwa), jako jeden z determinantów wysokości zadośćuczynienia, może jedynie pośrednio rzutować na umiarkowany jego wymiar. Przesłanka ta jednak nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych, istotniejszych czynników, kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14).

Przyjmując, że Sąd orzekając o wysokości zadośćuczynienia stosuje tzw. prawo sędziowskie a więc posiada określony margines swobody w ustalaniu sytuacji prawnej stron (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2014 roku IV CSK 631/13 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury) stwierdzić należy, że kontrola instancyjna orzeczenia ustalającego wysokość tego roszczenia winna sprowadzać się do badania, czy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie (w realiach sprawy) istotne okoliczności faktyczne wpływające na rozmiary krzywdy a następnie czy w okolicznościach sprawy suma przyznana nie odbiega rażąco od sumy należnej.

W tym kontekście odnieść się należy w pierwszej kolejności do zarzutów pozwanego. Skarżący ten w apelacji w sposób prawidłowy przytacza spektrum okoliczności prawnie relewantnych dla zastosowania normy art. 446 §4 k.c. by skonkludować, że jego zdaniem zasądzone zadośćuczynienia na rzecz obu powodów ma charakter rażąco wygórowany. Jednocześnie apelujący nie wskazuje jakie okoliczności sprawy, rzutujące na wysokość zadośćuczynienia, zostały przez Sąd ocenione wadliwie bądź też błędnie pominięte przy ustalaniu rozmiarów zasądzonego świadczenia.

W ocenie Sądu odwoławczego zadośćuczynienie określone w wysokości 150.000 zł na rzecz każdego z powodów jakkolwiek w realiach społecznych musi być uznane za relatywnie wysokie, to jednak uwzględnia szczególne okoliczności sprawy. Sąd I instancji w sposób szczegółowy kwestie te przedstawił.

Powtórzyć zatem jedynie należy, że w odniesieniu do powoda E. I. zakres jego krzywdy musi być ważony przy uwzględnieniu szczególnie negatywnych następstw w sferze psychicznej związanych ze śmiercią małżonki. Tą szczególną sytuację obrazują zarówno problemy zawodowe powoda i związana stąd udokumentowana w sprawie niemożność wykonywania dotychczasowego zawodu wymagającego odpowiedniego poziomu odporności psychicznej (i zachowania prawidłowej reakcji na stres związany z wykonywanym zawodem policjanta) jak i następstwa dla powoda w sferze osobistej. Sąd I instancji trafnie uwypukla w tym miejscu znaczenie dla powoda związku emocjonalnego, jaki łączył go ze zmarłą żoną, w tym takie jego cechy jak intensywność i trwałość, oraz związane z tym następstwa w tej sferze po jej śmierci (szczególnie uczucie straty i pustki oraz okres żałoby przedłużający się nadmiernie - w sposób rzutujący na sferę zdrowia psychicznego) bezpośrednio przekładające się na sposób funkcjonowania powoda w życiu codziennym i zawodowym (ponadprzeciętnie długotrwałą niemożność zaadoptowania się do zmienionej sytuacji życiowej). Uwzględniając w tym kontekście relatywnie młody wiek ofiary wypadku oraz przekreślenie jej śmiercią a uzasadnione opisaną wyżej silną więzią emocjonalną perspektywy dla wspólnoty, którą tworzyła ona z powodem podważanie przez skarżącego wysokości przyznanego zadośćuczynienia nie może być uznane za skuteczne.

Nie może być też pozbawiona znaczenia (pomijana przez skarżącego) kwestia przebiegu zdarzenia sprawczego w tym nasilenia winy sprawcy, który umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i jadąc z nadmierną prędkością w obszarze zabudowanym doprowadził do potrącenia zmarłej w trakcie przekraczania przez nią jezdni na oznakowanym przejściu dla pieszych.

Opisane szeroko w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia szczególne okoliczności uzasadniają więc uznanie, że w realiach sprawy przyznana suma zadośćuczynienia nie może być poczytana za rażąco wygórowaną.

Ta sama konkluzja dotyczy zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz syna zmarłej. W tym przypadku skarżący również nie wskazał, jakie okoliczności zostały wadliwie przez Sąd I instancji przyjęte dla oszacowania zakresu krzywdy dziecka. Uwzględnić należy w tym kontekście zwłaszcza to, że dziecko jest przewlekłe chore i znaczenie jakie zmarła przywiązywała do opieki nad synem, podporządkowując tej sprawie swoje życie zawodowe. Ten aspekt uwzględniać należy obok wieku powoda w chwili śmierci matki przy wymiarze zadośćuczynienia. Trafnie Sąd Okręgowy eksponuje też znaczenie utraty matki w bardzo wczesnym okresie dzieciństwa dla trudności związanych z zapewnieniem prawidłowego dalszego rozwoju dziecka. Zasadnie też w świetle zasad doświadczenia życiowego Sąd uwypukla poczucie straty matki, której zapewne nigdy w pełni nie będzie mógł zastąpić ojciec dziecka mimo swoich, najlepszych nawet, starań.



W rezultacie wobec niewskazania przez pozwanego w jego apelacji na czym miałyby konkretnie polegać naruszenie przez Sąd normy art. 446 §4 k.c. w zakresie oceny majątkowego wymiaru krzywdy obu powodów i związane z tym zasądzenie rażąco nadmiernego zadośćuczynienia, apelację pozwanego należało oddalić.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 446 §4 k.c. stawianego Sądowi Okręgowemu przez powodów, stwierdzić należy, że również ta strona przedstawia ogólne uwagi dotyczące katalogu okoliczności które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Wywód skarżących nie wskazuje, jakie konkretnie istotne okoliczności niniejszej sprawy zostały przez Sąd Okręgowy niewłaściwie ocenione. Jak wyżej wskazano, Sąd Okręgowy w sposób bardzo szczegółowy opisał (i uwzględnił) powoływaną przez skarżących sytuację emocjonalną i zawodową powoda E. I. w kontekście oceny zakresu krzywdy wyrządzonej wskutek czynu niedozwolonego. Sąd wskazał też na jego wciąż trwające trudności adaptacyjne. Sąd wziął pod uwagę znaczenie zerwania więzi emocjonalnych i związanych z tym problemów w sferze psychicznej oraz zawodowej.

W tym kontekście przyznane zadośćuczynienia (jak już wyżej zaznaczono - w wysokości posiadającej istotny walor ekonomiczny w obecnych realiach społeczno – gospodarczych) nie może być uznane za rażąco zaniżone.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut niewzięcia pod uwagę stopnia winy sprawcy wypadku dla wymiaru zadośćuczynienia. Sąd bowiem ustalił przebieg wypadku, a winę sprawcy brał pod uwagę również przedstawiając wywody prawne. Nie wyeksponował tej kwestii co prawda w motywach wskazujących bezpośrednio na wysokości zasądanego zadośćuczynienia. Jednakże skarżący w żaden sposób nie wykazali, by zaniechanie Sądu w warstwie argumentacyjnej wpływało na rażące zaniżenie wysokości zadośćuczynienia. Przypomnieć należy, że stopień winy sprawcy jest tylko jednym z czynników wających dla ustalenia rozmiaru krzywdy. Wykazać więc należało, że pominięcie tego elementu w uzasadnieniu spowodowało sprzeczność orzeczenia z art. 446 §4 k.c. W ocenie Sądu odwoławczego także po wzięciu pod uwagę istotnego stopnia zawinięcia sprawcy, wartość zasądanego zadośćuczynienia przyznanego obu powodowo jawi się jako odpowiadająca poczuciu sprawiedliwości i nie ma charakteru rażąco zaniżonego.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy ustalił wszystkie okoliczności wskazywane przez skarżących dla umotywowania tej części apelacji. Skarżący nie wykazali natomiast, jakie dalsze (niewskazane w uzasadnieniu Sądu Okręgowego) fakty Sąd miałby ustalać na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów. Argumentacja skarżących w tej części w istocie sprowadza się do powielenia argumentów dotyczących wadliwego zastosowania normy art. 446 §4 k.c.

Innym słowy skarżący w istocie nie kwestionują ustaleń faktycznych lecz zarzucają, że z ustalonych faktów sąd wyprowadził nieprawidłowe wnioski dotyczące wysokości należnego zadośćuczynienia. Kwestie te zostały omówione we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia i nie wymagają powtórzenia.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 446 §2 k.c. stwierdzić trzeba, że skarżący M. I. nie odnosi się do argumentacji Sądu wskazującej na alimentacyjny charakter roszczenia o rentę. Renta ma stanowić zaś odpowiednik obowiązku dostarczania środków koniecznych do utrzymania jaki ciążył na zmarłym. W realiach sprawy Sąd prawidłowo uwzględnił wysokość renty rodzinnej uzyskiwanej przez syna zmarłej jako rzutujący bezpośrednio na wysokość obowiązku spoczywającego na pozwanym z mocy art. 446 §2 k.c.

Powód nie kwestionując ustaleń Sądu co do zakresu potrzeb związanych z jego utrzymaniem wskazuje na (ze swej istoty) trudny do oszacowania walor świadczeń związanych z osobistą opieką i staraniami o wychowanie i utrzymanie, jakie otrzymywał od zmarłej matki.

Jednakże te okoliczności nie mogą rzutować na wartość zobowiązania alimentacyjnego. Roszczenie o którym mowa w art. 446 §2 k.c. nie ma bowiem rekompensować negatywnych dla dziecka następstw wypadku w postaci utraty rodzica pełniącego prawidłowo funkcje wychowawcze. Celem przepisu jest zapewnienie środków niezbędnych do

utrzymania uprawnionego, na co słusznie wskazuje Sąd Okręgowy odwołując się do regulacji art. 135 §1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zgodnie z tym przepisem zakres świadczeń alimentacyjnych jest limitowany przez usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego. W art. 135 §2 tej ustawy przewidziano wprawdzie możliwość wypełnienia obowiązku alimentacyjnego poprzez świadczenia polegające na osobistych staraniach o utrzymanie lub wychowanie uprawnionego, to jednak ustawa wskazuje zarazem, że w takim przypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego. W realiach sprawy starania osobiste w zakresie utrzymania i wychowania M. I. przejął jego ojciec. Zatem przyjąć należy, że hipotetycznie na zmarłej spoczywałby obowiązek dostarczania środków utrzymania. Twierdzenia skarżących sprowadzające się do oczekiwania kwotowego wymierzenia wartości osobistych starań zmarłej o utrzymanie i wychowanie powoda, nie mogą być uzasadnione prawnie, a zakres powinności pozwanego ogranicza się do dostarczania środków niezbędnych dla utrzymania powoda (limitowanego granicami możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłej).

Skarżący nie przedstawił żadnych okoliczności wskazujących na to, że Sąd niewłaściwie ocenił te istotne dla rozstrzygnięcia przesłanki. Sąd brał pod uwagę w tej mierze zarówno wysokość otrzymywanych przychodów jak i kwoty, które zmarła mogłaby potencjalnie otrzymywać z tytułu dodatkowego zatrudnienia. Sąd odwoławczy nie stwierdza żadnych podstaw, by rozważania Sądu Okręgowego w tej płaszczyźnie korygować.

W rezultacie apelacja powodów także podlegała oddaleniu

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu obu apelacji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosując normę artykułu 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. Każda ze stron została uznana przez sąd za przegrywającą proces w zakresie wniesionej przez siebie apelacji. W rezultacie więc Sąd uznał, że każda ze stron ma obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu związanych z wnoszoną przez siebie apelacją. Na koszty te składa się w obu przypadkach wynagrodzenie pełnomocników procesowych. Z uwagi na to, że wartość przedmiotu zaskarżenia w obu apelacjach mieści się granicach między 100.000 zł a 200.000 zł, zgodnie z §6 pkt. 6 w zw. z §12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 490), koszty należne obu stronom mają tożsamą wartość.

Sąd też stosując normę art. 100 k.p.c. należało dokonać wzajemnego zarachowania przeciwstawnych należności, co skutkowało wzajemnym zniesieniem się roszczeń obojga przeciwników procesowych.

Krzysztof Górski Edyta Buczkowska – Żuk Tomasz Żelazowski